

# **V. KALWARIE ZNISZCZONE**

**Mapka nr 7:** Kalwarie zniszczone na terenie archidiecezji wrocławskiej i diecezji świdnickiej.



### KALWARIE ZNISZCZONE

1. Bolesławów
2. Młynowiec
3. Niemil

4. Oleśnica Mała
5. Poręba
6. Wójtowice



Ruiny kalwarii znajdują się na terenie między Starą Morawą a Bolesławowem. Obiekt ten położony jest w dolinie Morawki, która oddziela Masyw Śnieżnika od Gór Bialskich, w sąsiedztwie słynnej Jaskini Niedźwiedziej (Kletno) w lesie, na stokach Suszycy (1047 m n.p.m.), należącej już do Gór Bialskich<sup>415</sup>.

Pozostałości stacji kalwaryjskich znaleźć można wokół kamiennej groty Matki Boskiej z Lourdes (na szczęście nawiedzanej przez ludzi). Są to niskie słupki stalowe, a na nich tabliczki blaszane, przybite do desek, niewykazujące już żadnych śladów malowania, choć na pewno kiedyś obrazami były. Obrazy te miały wymiary 35 x 25 cm<sup>416</sup>.

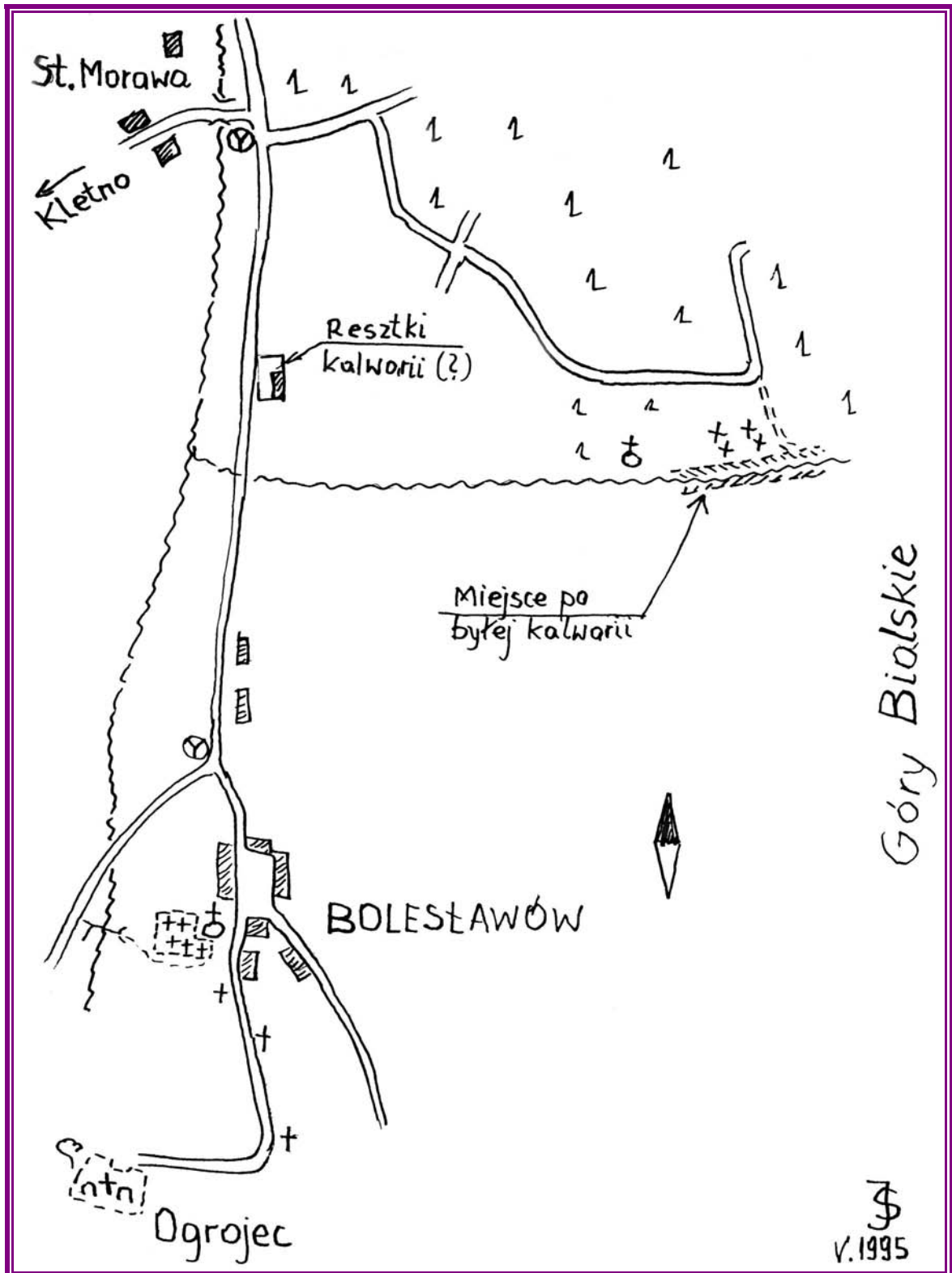
Poszczególne stacje są w mniejszym lub większym stopniu zdewastowane: zardzewiałe rury, często bez tabliczek, leżące na ziemi lub oparte o drzewa, same tabliczki bądź same kawałki rur walają się koło zarośniętych mchem kamiennych schodków. Można uznać, że droga krzyżowa koło Bolesławowa jest w pewnym sensie kompletna, gdyż istniejących stanowisk jest czternaście, czyli są reprezentowane wszystkie stacje. Sądząc po formie szczątków stacji, można w przybliżeniu uznać, że jest to obiekt z przełomu XIX i XX wieku<sup>417</sup>.

<sup>415</sup> Jastrzębski, s. 167.

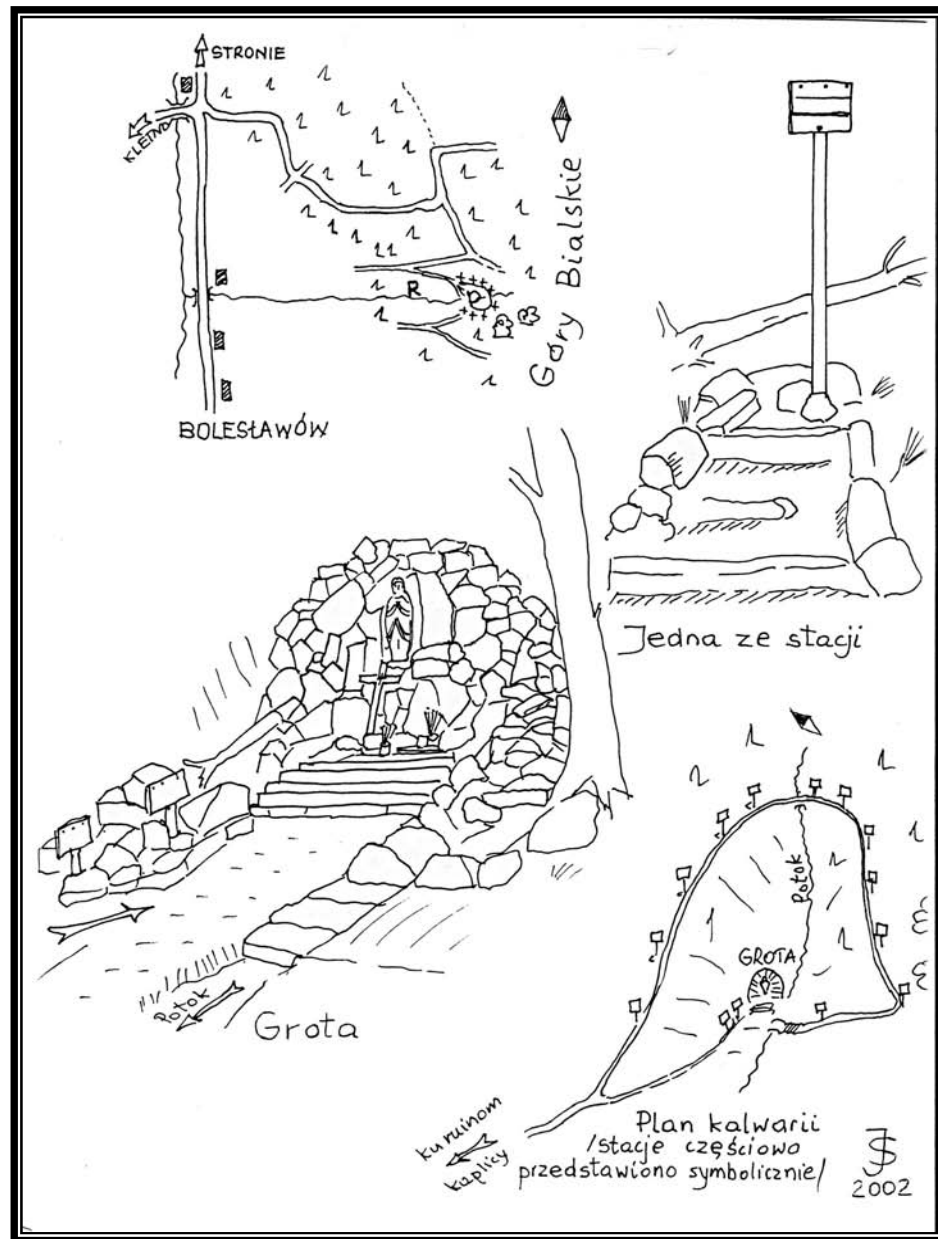
<sup>416</sup> Tamże, 169.

<sup>417</sup> Tamże, s. 170.

Rysunek nr 48: Plan sytuacyjny kalwarii w Bolesławowie.



**Rysunek nr 49:** Widok stacji kalwaryjskich i Groty Lourdzkiej w Bolesławowie.



### Informacje dla pielgrzymów i turystów

#### Dojazd do Bolesławowa

Z Kłodzka drogą nr 33 należy pojechać do Żelazna, a stamtąd drogą nr 392 do Stronia Śląskiego (istnieje też połączenie kolejowe na tej linii). Dalej jechać/iść ze Stronia Śląskiego do Bolesławowa drogą lokalną (prowadzi ona również w stronę znanej jaskini Niedźwiedziej w Kletnie). Tuż przed Bolesławowem należy skręcić drogą polną w lewo i zmierzać w kierunku lasu. Pomocny okaże się potok, wzdłuż którego należy wędrować aż do groty. Kalwaria ta jest zaznaczona na mapie „Ziemia Kłodzka” (Wydawnictwo Turystyczne PLAN Jelenia Góra 2003, wyd. II).

Z Kłodzka drogą nr 33 należy pojechać do Żelazna, a stamtąd drogą nr 392 do Stronia Śląskiego (istnieje też połączenie kolejowe na tej linii). Dalej jechać/iść ze Stronia Śląskiego do Bolesławowa drogą lokalną





Kalwaria w Młynowcu położona jest 4 km na pld-wsch. od centrum Stronia Śląskiego. W odległości 10 m od ostatniego domu w tej wsi, już za górami i lasem, znajduje się pierwszy krzyż kalwarii<sup>418</sup>. Stąd w górę, skosem po stoku, wiedzie ślad dróżki, a przy niej – kolejne stacje drogi krzyżowej – 13 krzyży.

We wsi Młynowiec nigdy nie było kościoła, a jednak znalazła się jakaś pobożna dusza, która kiedyś tę kalwarię ufundowała. Na krzyżach nie ma jednak tradycyjnych stygmatów w postaci daty bądź inicjałów fundatora czy twórcy.

Poszczególne krzyże mają przeważnie wysokość ok. 120 cm, choć trafiają się niższe (np. 90 cm). Sama prostokątna podstawa krzyża liczy 30 cm, jeśli idzie o wysokość, a jej zarys to kwadrat o boku 50 cm. Rozstaw ramion poszczególnych krzyży wynosi 50 cm, zaś ich grubość niecałe 20 cm. Piaskowiec, z którego wykuto krzyże, ma dość kiepską jakość, co stwierdzić można po licznych odłupanych fragmentach, i to odłupanych wyraźnie w sposób naturalny. Stacje nie noszą żadnych kutek w kamieniu numerów<sup>419</sup>.

Na pewno niegdyś stacje te były zdobniejsze, być może w jakieś obrazy czy pasyjki, bowiem na każdym z bocznych ramion posiadają kółeczka stalowe, osadzone „na ołów”, co świadczy o fachowej robocie. Może były to jakieś półkoliste daszki? Być może nie zachowały się dlatego, że były robione z drewna. Niektóre krzyże mają jeszcze stalowy hak od tyłu, umacniający całą konstrukcję, ponieważ trzon krzyża osadzony jest w kwadratowym gnieździe płyty podstawy. Z kolei część trzonów zaklinowana jest dodatkowo w gnieździe, a inne są powywracane<sup>420</sup>.

Zastanawiające są dwa obrobione fragmenty kamienne pomiędzy stacjami XI i XII – jakby fragment schodów, jakiś kawałek podłogi – płyta piaskowca o dość dużym, kwadratowym zarysie. Być może zamiast stacji XII była tu kaplica jako stacja Ukrzyżowania?

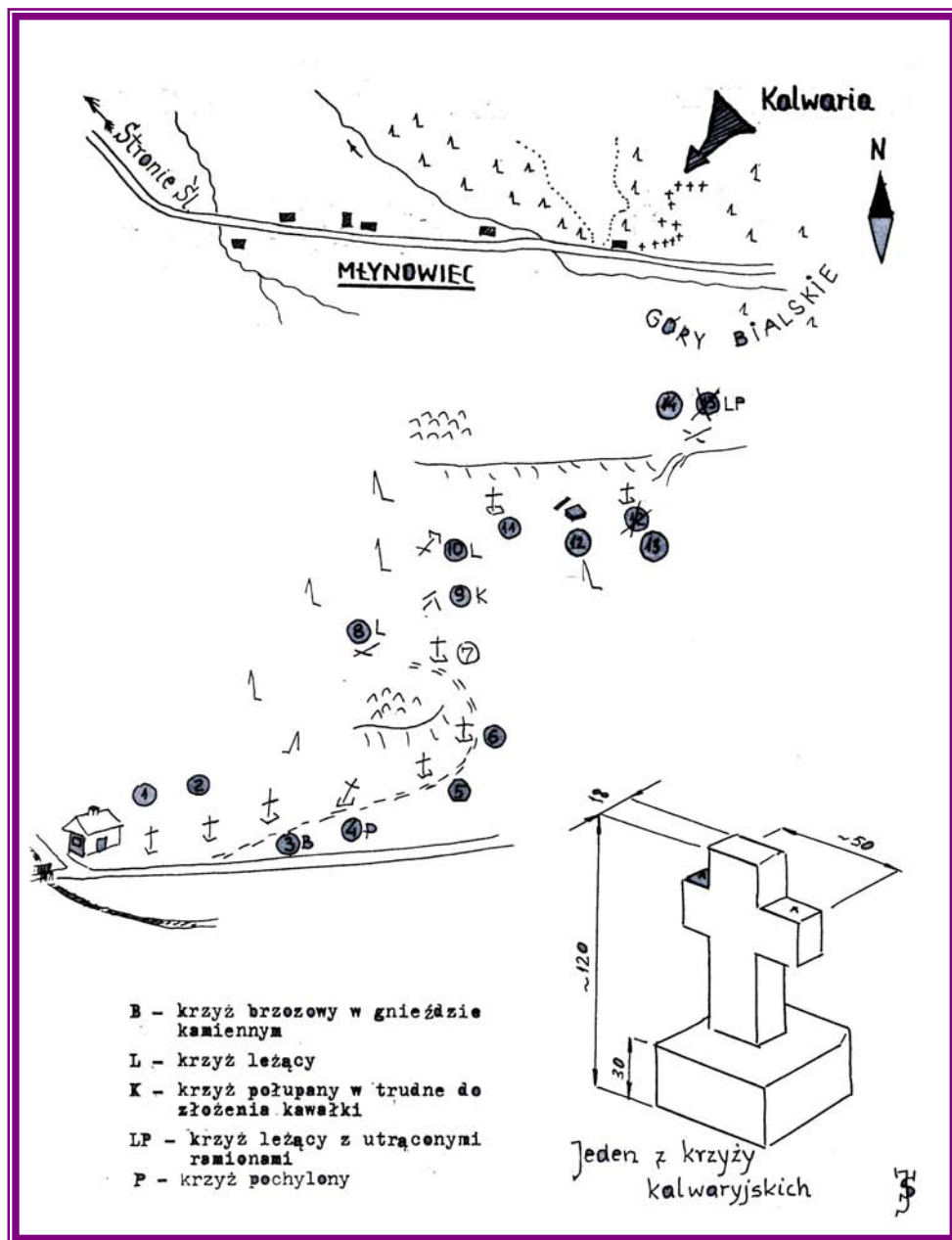
<sup>418</sup> Bareła, *Nie ocalił ich czas*, art. cyt., s. IV.

<sup>419</sup> Jastrzębski, s. 176.


<sup>420</sup> Tamże.

Stałoby się jasne, że w zasadzie nic tej kalwarii nie brakuje, skoro krzyży było i jest trzysta. Z kapliczki zaś, częściowo może drewnianej, pozostały owe skromne fragmenty; pół wieku przecież minęło od czasu, gdy opuścili te tereny ewentualni potomkowie fundatorów kalwarii. Odległości pomiędzy krzyżami są wysoce nieregularne i mieszczą się w granicach od 7 do 40 m<sup>421</sup>.

**Rysunek nr 50:** Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Młynowcu.



<sup>421</sup> Tamże.

	<p><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd do Młynowca</u></b></p> <p>Z Kłodzka drogą nr 33 należy pojechać do Żelazna, a stamtąd droga nr 392 do Stronia Śląskiego (istnieje też połączenie kolejowe na tej linii). Dalej jadąc/idąc ze Stronia Śląskiego do Bolesławowa drogą lokalną (prowadzi ona również w stronę znanej jaskini Niedźwiedziej w Kletnie), po 3 km należy skręcić w lewo do Młynowca i dojechać/dojść do końca tej drogi (ok. 3 km), do ostatniego domu wsi, skąd już tylko pieszo do kalwarii.</p>
---	---	---





Osobiście nawiedziłem to miejsce w dniu 15 VII 2003 r. Na miejsce tej zniszczonej kalwarii doprowadził mnie pan Jerzy Helig z Osieka, pracujący wtedy przy wyrębie drzew w lesie.

Poszukiwanie we wsi Niemil (przynależącej do parafii Osiek) starszych ludzi, którzy mogliby coś wiedzieć na temat tutejszej kalwarii, mija się z celem; poszukiwania w źródłach także okazały się nieskuteczne<sup>422</sup>. Pozostaje zatem opisać tylko to, co można zastać na miejscu.

Kalwaria składała się z czternastu murowanych z cegły kapliczek, niegdyś otynkowanych, krytych skośnie ułożonymi daszkami z cegły. Wnęki w głowicach są dziś puste, a same kapliczki często oplecione pniami drzew, wyrosłych w ich sąsiedztwie<sup>423</sup>.

Układ tej drogi krzyżowej, kształt kapliczek i materiał wyraźnie wykazują, że jest to w pewnym sensie kopia pobliskiej kalwarii z Oleśnicy Małej (lub odwrotnie), choć z pewnymi różnicami. Nie ma żadnych wskazówek w postaci napisu, kto i kiedy kalwarię fundował; jest ona dziś tylko kupką porośniętego mchem gruzu<sup>424</sup>.

Wysokość zachowanych postumentów wynosi ok. 2,5 m, z czego na głowicę przypada ok. metra. Okienko do umieszczenia obrazu ma wymiary 40 x 55 cm i jest głębokie na 20 cm (może stały tu figurki?). Trzon kapliczki jest kwadratem o boku 60 cm. Na krzyżu przydrożnym, bezwzględnie należącym do kalwarii, zachowała się metalowa pasyjka<sup>425</sup>.

W samym Niemilu znaleźć można kilka rozsianych po wsi kapliczek oraz renesansowy kościół z 1557 r. pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej (przebudowany w początkach XVII w.).

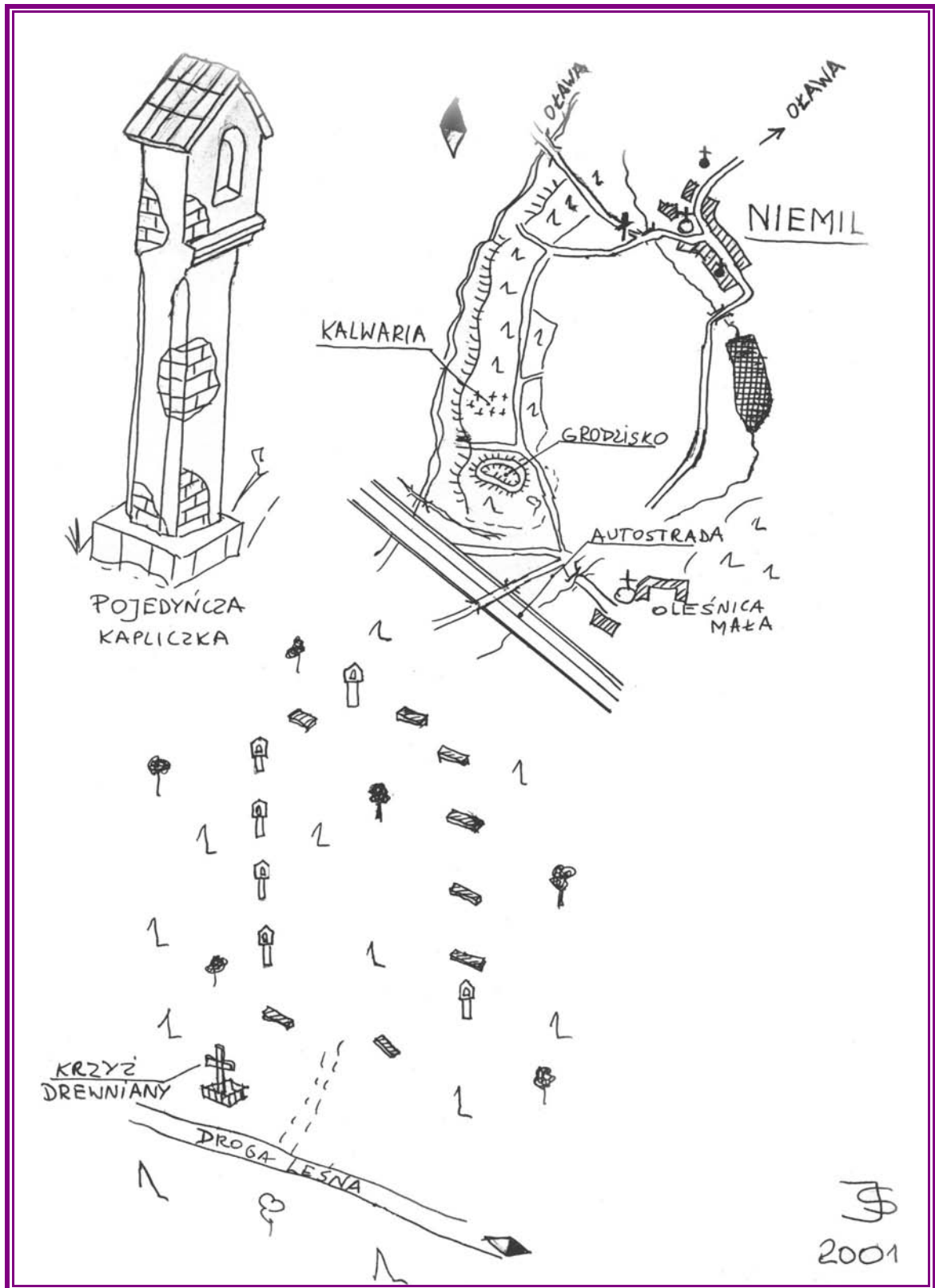
<sup>422</sup> Tamże, s. 170.


<sup>423</sup> Tamże.

<sup>424</sup> S. Jastrzębski zaznaczył, że od S. Borkowskiego otrzymał wiadomość, jakoby kalwaria k. Niemila zbudowana została w roku 1897.

<sup>425</sup> Jastrzębski, s. 180.

**Rysunek nr 51:** Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Niemilu.



	<p align="center"><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd (dojście) do ruin kalwarii k. Niemila:</u></b></p> <p>Drogą nr 39 z Brzegu należy się udać w kierunku Strzelina. Po przekroczeniu autostrady A4 (most pod autostradą) wjeżdżamy do wsi Częstocie i tam skręcić należy w prawo (po kolejnym przejechaniu pod autostradą A4) do Oleśnicy Małej. Jadąc dalej prosto w kierunku Niemila, odszukać należy drogę gruntową w lewo, w kierunku widniejącego w oddali lasu (znów obok autostrady). Znakiem orientacyjnym jest stary krzyż, oparty o drzewo, w odległości ok. 15 m od leśnej drogi po lewej stronie (idąc w stronę Niemila). Kilkadziesiąt metrów za nim widnieją w zaroślach ruiny poszukiwanej kalwarii (5 stacji, w tym jedna leżąca).</p> <p>Druga możliwość to przejście (samochodem osobowym lepiej po tej gruntowej drodze nie jechać) ok. 2 km od Niemila w kierunku autostrady, do wspomnianego krzyża przy leśnym dukcie. Uwaga: ruin tej kalwarii doszukamy się przy pewnym poświęceniu (bolesny kontakt z krzakami i chwastami).</p>
---	--	--



Jeśli ta niewielka wieś jest jeszcze komuś znana, to głównie ze względu na istniejący tam po dziś dzień pałac, który należy do największych na Dolnym Śląsku, a w historii był pierwszą i największą na Śląsku komandorią templariuszy. W 1307 r. zakon został rozwiązany, a jego dobra przejęli joannici (zwani później kawalerami maltańskimi). W ich rękach Oleśnica Mała znajdowała się do roku 1810 (sekularyzacja dóbr kościelnych). Kolejnym właścicielem był hrabia Hans Yorck von Wartenburg. Po II wojnie światowej wspaniały kilkuskrzydłowy pałac z kościołem, ogrodem zimowym, biblioteką i kilkudziesięcioma salami wypełnionymi dziełami sztuki po stacjonujących tu Rosjanach przejął zakład doświadczalny Hodowli i Aklimatyzacji Roślin<sup>426</sup>.

S. Jastrzębski stwierdził, iż jego usilne poszukiwania źródeł wiadomości o tutejszej kalwarii spełzły na niczym<sup>427</sup>. Pracownicy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków po wizji lokalnej określili wiek kaplic kalwaryjskich w Oleśnicy Małej na ponad 100 lat, ale z racji braku obrazów do zabytków obiektu jako takiego nie zaliczyli. Efektem poszukiwań wiadomości o omawianej kalwarii (podejmowanych wraz z niemiecko-polskojęzyczną ekipą gazety „Schlesisches Wochenblatt”) była pomoc miejscowych ludzi w wycinaniu krzaków i drzew na terenie drogi krzyżowej<sup>428</sup>.

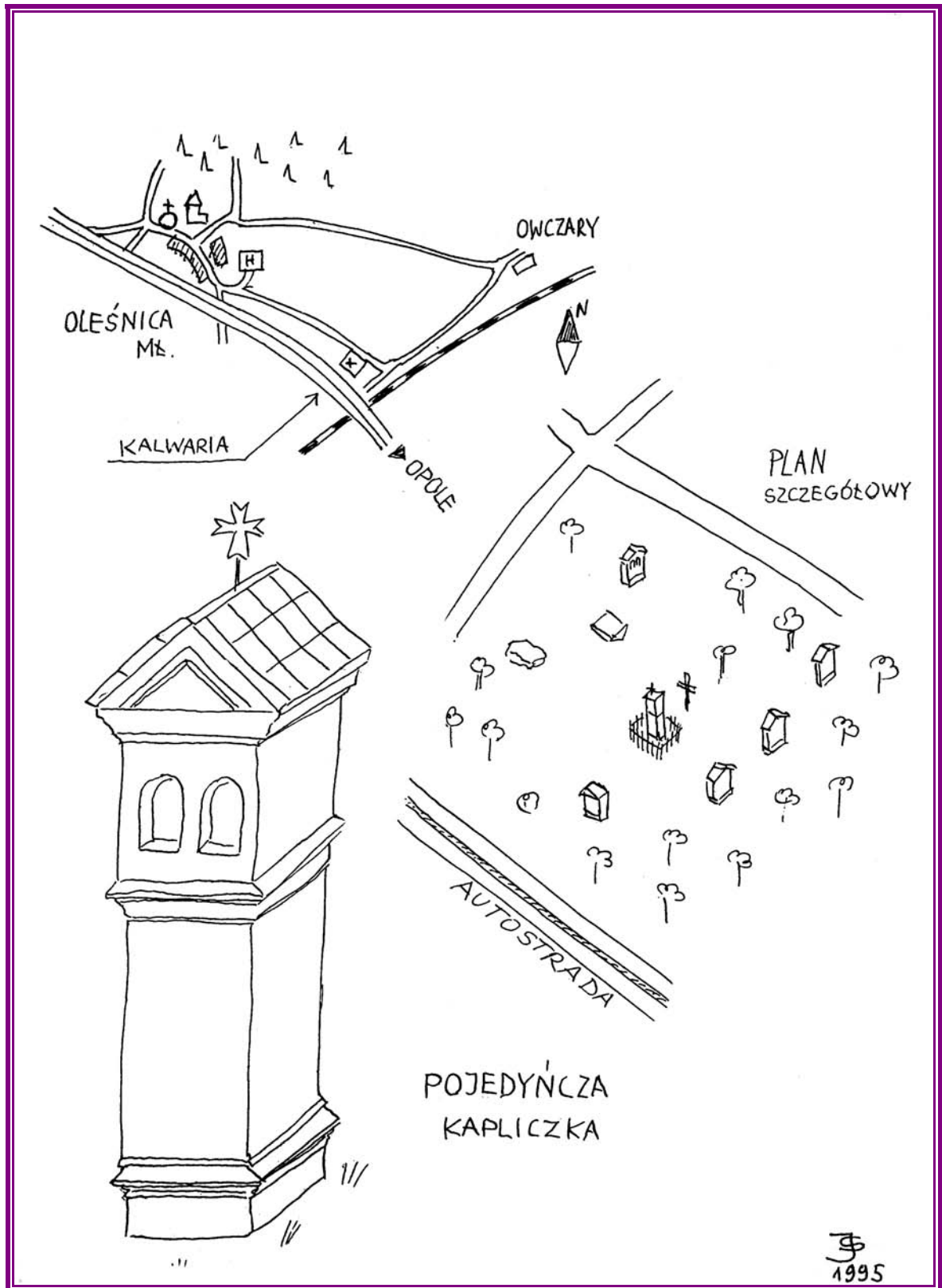
Kalwaria w Oleśnicy Małej jest obiektem wyjątkowym, gdyż zamiast 14 kaplic ma ich tylko 7, ale za to z podwójnymi wnękami na obrazy. Solidne, dwumetrowej wysokości ceglane kapliczki, kryte dachówką, zdobione blaszanymi krzyżykami ustawione zostały na kształt litery „U” wokół ogrodzonej żelaznym płotkiem kapliczki centralnej – ósmej – w której był

<sup>426</sup> J. Lamparska, *Tajemnice, zamki, podziemia. Przewodnik jakiego nie było*, Wrocław 1999, s. 275-276. Autorka na s. 275 swojej pracy błędnie podała adres Oleśnicy Małej. Zob. także: Perzyński, *Dolnego Śląska skarby*, s. 133-141.

<sup>427</sup> S. Jastrzębski szukał starannie wiadomości o oleśnickiej kalwarii w Bibliotece Zbiorów Specjalnych na Piasku we Wrocławiu, przeglądając 7 pozycji, w tym roczniki „Ohlauer Heimatbuch”, przewodniki po Oławie i okolicach, spacer po Oleśnicy Małej w kilku wariantach – wszystko na próżno.

<sup>428</sup> S. Jastrzębski napisał w tym miejscu, że „jeśli coś z tego faktu ma przejść do historii, niech będą to nazwiska dobrowolnych ratowników: Władysław Majduniak, Tadeusz Mackiewicz, Kazimierz Kłosowski i Franciszek Słodki”. Zob. tegoż autora, dz. cyt., s. 182.


**Rysunek nr 52:** Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Oleśnicy Małej.



jakiś większy obraz, może nawet rzeźby, gdyż kapliczka ta jest wyższa od pozostałych o ok. 2 m i posiada dwie znacznie głębsze wnęki. Całości dopełnia krzyż stojący przed ową kapliczką. Cały obiekt zajmuje kwadrat o boku ok. 30 m. Początek drogi na pewno znajdował się po lewej ręce, jeśli stanąć twarzą do krzyża i kapliczki centralnej<sup>429</sup>. Dwie kapliczki (czwarta i piąta) leżą rozbite na ziemi, ale pozostałe można jeszcze odrestaurować, pamiętając o konieczności uporządkowania terenu kalwarii<sup>430</sup>.

Cały obiekt kalwaryjski położony jest w odległości ok. 70 m od autostrady A4 w gęstwinie lip, grabów, bzów i akacji (po prawej stronie autostrady, jadąc w stronę Wrocławia, pomiędzy zjazdami do Brzegu i Oławy). Gdyby w tym miejscu zbudować parking dla przejeżdżających autostradą<sup>431</sup>, ta „umarła” dziś kalwaria mogłaby na nowo zaistnieć jako miejsce modlitwy, kultu Męki Pańskiej i wypoczynku.

Chociaż podejmowane były próby zorganizowania ekip remontowych i porządkowych dla ratowania kalwarii w Oleśnicy Małej<sup>432</sup>, jak dotąd nic konkretnego z tych działań nie wynikło, a szkoda.

	<p align="center"><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd/dojście do ruin kalwarii w Oleśnicy Małej</u></b></p> <p>Drogą nr 39 z Brzegu udajemy się w kierunku Strzelina; po przekroczeniu autostrady A4 (most pod autostradą) wjeżdżamy do wsi Częstocie i tam skręcać trzeba w prawo, do Oleśnicy Małej. Po kolejnym przejechaniu/przejściu pod autostradą A4 skręcamy przed wsią Oleśnica Mała pierwszą drogą (gruntową) w prawo, dojeżdżając/dochodząc do kępy drzew (ok. 700 m) tuż przy autostradzie A4. Tam właśnie znajduje się kalwaria.</p> <p>Inna możliwość: za Oławą kierować się drogą nr 94 na Brzeg, w Godzikowicach skręcić w prawo drogą nr 346 na Gaj Oławski, na pierwszym rozwidleniu dróg skręcić drogą lokalną w lewo, dojeżdżając przez Osiek i Niemil do Oleśnicy Małej.</p>
---	--	---

<sup>429</sup> Jastrzębski, s. 182.

<sup>430</sup> K. Koss, *Stacje spod autostrady*, „Katolik” nr 13/1990, s. 5.

<sup>431</sup> Pomysł taki sugeruje autor cytowanego artykułu K. Koss.

<sup>432</sup> Koss, *Stacje spod autostrady*, art. cyt.





Kalwaria ta jest wprawdzie zniszczona, ale nie w sposób barbarzyński – główną rolę odegrał tu prawdopodobnie czas. Pierwszym obiektem, jaki zauważamy, są ruiny kaplicy o wymiarach 4 x 4 m z łamanego kamienia, bez dachu, z zachowanym dobrze gotyckim obramowaniem drzwi<sup>433</sup>. Nie stoi ona ani najwyżej, ani najniżej w całym zespole, co jest ewenementem w spotykanych dotychczas drogach krzyżowych.

Stacje rozpoczynają się i kończą przy kaplicy. Wysokość słupa wynosi około 210-220 cm, a obrazy (po których zostały tylko drewniane kołki) miały wymiary 33 x 45 cm. Na stacji I można odczytać niewyraźnie zachowany czterowiersz, a także nazwisko fundatora. Napis w wolnym tłumaczeniu brzmi:

„Pełne cierpienia były moje dni  
Trudne całe moje życie  
Chciałbym w życiu pozagrobowym  
Osiągnąć lepszy los.  
Ufundował Wilhelm Peltz 1878”<sup>434</sup>.

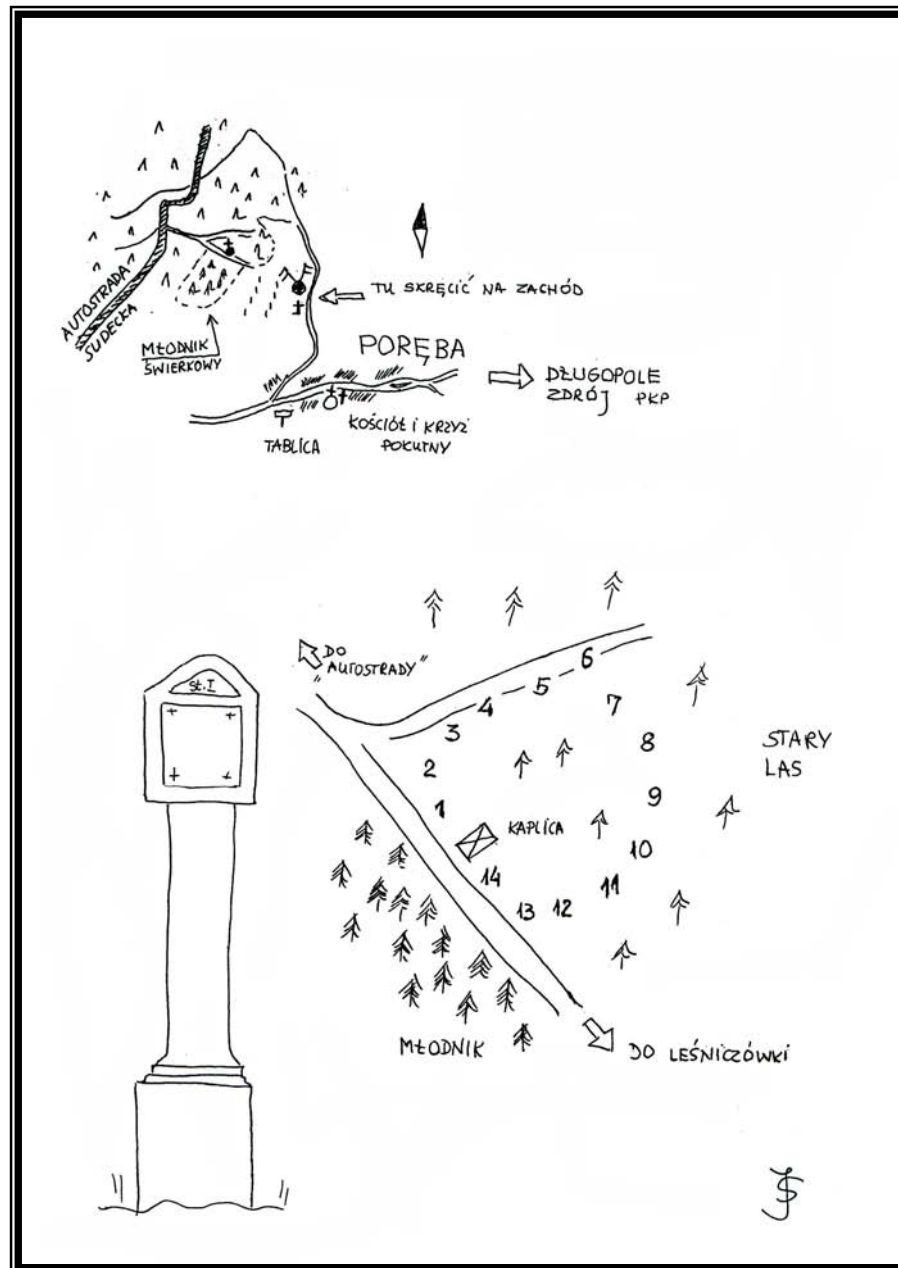
W latach dwudziestych ubiegłego stulecia kalwaria była utrzymana w dobrym stanie, o czym dowiadujemy się z kalendarza katolickiego z 1927 roku<sup>435</sup>. Obiekt jest aktualnie zupełnie zaniedbany i opuszczony; zapewne nie wszyscy (szczególnie młodzi) mieszkańcy wsi wiedzą o jego istnieniu.

<sup>433</sup> Jastrzębski, s. 187.

<sup>434</sup> Czechowicz, *Kaplica w dawnym hrabstwie kłodzkim*, s. 136; Jastrzębski, s. 188.

<sup>435</sup> Jastrzębski, s. 188.

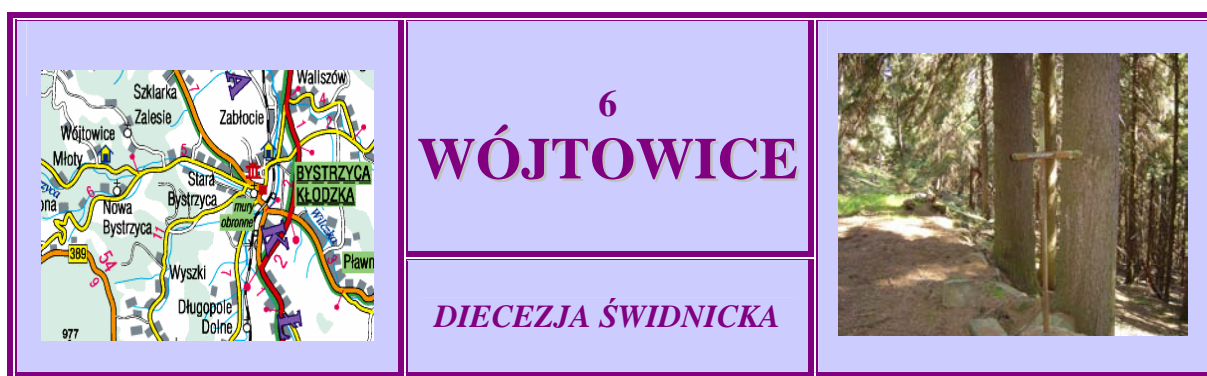
**Rysunek nr 53:** Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Porębie.



### Informacje dla pielgrzymów i turystów

#### Dojazd/dojście do kalwarii w Porębie

Pociągami w kierunku na Międzyzlesie jedziemy do stacji Długopole Zdrój. Samochodem: drogą nr 33 z Kłodzka na Międzyzlesie, w Bystrzycy Kłodzkiej skręcić należy w prawo, na Długopole Zdrój (droga lokalna). Następne 5 km należy pokonać, zdążając do miejscowości Poręba (drogą lokalną przez Bukową Dolinę) aż do kościoła w Porębie. Stamtąd idziemy drogą w górę (ok. 300 m), po czym skręcamy w prawo, idąc w kierunku leśniczówki (ok. 500 m). Po lewej stronie, przed leśniczówką, stoi stary krzyż; mijając go, skręcamy w lewo i idziemy wzdłuż płotu (siatka) w górę (znow ok. 300 m) w linii prostej od leśniczówki (ścieżka). Dochodzimy do lasu, a w nim do zniszczonej drogi krzyżowej i ruin kaplicy.



Na wschodnich stokach Gór Bystrzyckich, w wąskiej dolinie potoku stanowiącego dopływ rzeki Bystrzycy, leży wieś Wójtowice; zadbaną, letniskową, z kilkoma ośrodkami wczasowo-kolonijnymi, kościołem parafialnym i niezłą komunikacją. Tam właśnie, na zachód od wsi, na zalesionym grzbiecie, na wysokości ok. 720 m n.p.m. znajdują się ruiny kaplicy górskiej, a obok zniszczona stara kalwaria<sup>436</sup>.

Niestety, do zaniedbania tej ponadstuletniej kalwarii przyczyniliśmy się sami; z wypowiedzi jednej ze starszych mieszkanki wsi wynika, że jeszcze parę lat po wojnie w górskiej kaplicy dwa razy do roku odbywały się nabożeństwa<sup>437</sup>. Z braku konserwacji obiekt, pozostawiony własnemu losowi, popadł w ruinę, co w górach (ze względu na specyficzny klimat) następuje bardzo szybko.

Pierwsze wzmianki o Wójtowicach pochodzą z roku 1319; kościół poświęcony został w roku 1869<sup>438</sup>. Mapa Gór Bystrzyckich pod hasłem „Wójtowie” podaje wiadomość o XIX-wiecznej kaplicy pochodzącej z pierwszej połowy tegoż stulecia. Kaplica górską powstała w roku 1862 jako fundacja mieszkańca Wójtowic, Franza Prausego. Rozbudowano ją w roku 1887 r. na planie zbliżonym do prostokąta, z nieco węższą częścią nawową, z wieżą od zachodu i kruchtą od południa<sup>439</sup>.

<sup>436</sup> Tamże, s. 200.

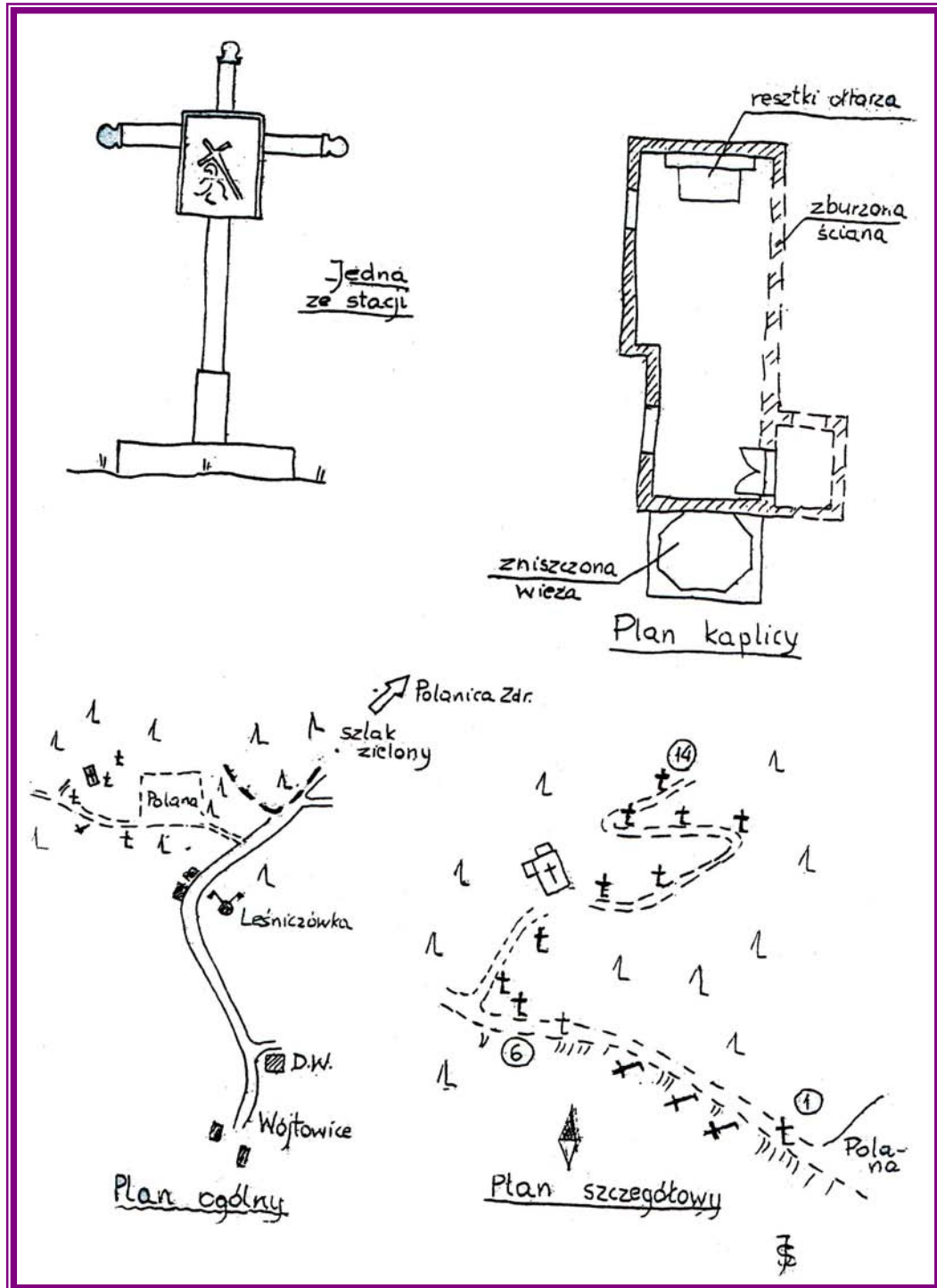
<sup>437</sup> Czechowicz, *Kaplice w dawnym hrabstwie kłodzkim*, s. 158; E. Miś, *Kalwaria w Wójtowicach*, „Katolik” nr 12/1989, s. 5.

<sup>438</sup> [b.a.], *Wójtowice – Spalona – Nowa Bystrzyca. Uroczą i nieznaną*, [świdnicki] „Gość Niedzielny” nr 12/6 z dnia 5 XII 2004 r., s. VI; Jastrzębski, s. 200.

<sup>439</sup> Czechowicz, *Kaplice w dawnym hrabstwie kłodzkim*, s. 135-136. Nieco inne wiadomości na temat owej kaplicy podaje w swym opracowaniu S. Jastrzębski, a mianowicie: Źródła niemieckie twierdzą, że „Kaplica Matki Boskiej Wspomożenia wiernych w Wójtowicach jest dziełem ‘gorącej duszy’ jednego z mieszkańców wsi – Franciszka Prause. Została ona w czerwcu 1877 r. poświęcona przez proboszcza Ebera z sąsiedniej wsi. Fundator zbudował kaplicę 15 lat wcześniej, a potem, nakładem wielkich ofiar i wielkich trudów, dwukrotnie ją powiększał. Nie dożył poświęcenia drogi krzyżowej, gdyż zmarł 24 marca 1877 r.”; dz. cyt., s. 200. Zob. także M. Staffa (red.), *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, t. 14. *Góry Bystrzyckie i Walickie*, Warszawa-Kraków 1992, s. 275.

Wiatry, deszcze i słońce zniszczyły prawie zupełnie drogę krzyżową. Brak jest obrazów, a stare drewniane krzyże obróciły się w próchno<sup>440</sup>.

**Rysunek nr 54:** Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej w Wójtowicach.



<sup>440</sup> B. Czechowicz również uważa, iż pierwotne stacje stanowiły drewniane krzyże. Zob. tenże, *Kaplice w dawnym hrabstwie kłodzkim*, s. 139.

Dalsze dzieje ułożyć można na podstawie stylu i stanu pozostałych resztek kalwarii. Ponieważ cytowane źródło wydano w latach 30., na przełomie lat 30. i 40. XX w. musiała nastąpić renowacja drogi – inaczej nie byłoby po niej śladu<sup>441</sup>.

Obecne krzyże kalwaryjskie wykonane są z rurek stalowych, osadzonych w kamiennych podstawach. Zakończono je drewnianymi gałkami, a to dla ochrony przed zbieraniem się w nich wody. Obrazy, w miejscach gdzie się zachowały, przymocowane są prymitywnie drutem do poprzecznych ramion krzyży, przy czym drut przewieszono przez byle jak wykonane w blasze już nie otwory, lecz dziury. (Może to czyniła litościwa ręka jakiejś odwiedzającej to miejsce staruszki – inaczej nie umiała, a chciała coś uratować?). Na krzyżach są jeszcze poprzeczki z nitami, do których pierwotnie blachy były umocowane. Wymiary krzyża stacyjnego to 180 x 80 cm. Same obrazy zachowały się jak na te warunki wyjątkowo dobrze, jako że namalowano je na blasze cynkowej lub dobrze ocynkowanej i nie zżarła ich rdza. Prawdopodobnie nie ręka wandal, a czas strącił (przy udziale erozji i wiatru) niektóre krzyże z drogi do lasu. Obrazu zniszczeń dopełnia zawalona na wpół kapliczka kryta eternitem i pozacierane ścieżki, przy których stoją stacje wyższych numerów<sup>442</sup>.

Stacje drogi rozmieszczone są nierównomiernie. Pierwszy krzyż znajduje się ok. 50 m od skraju polany. Obraz jest na swoim miejscu, ma wymiary 40 x 40 cm i wykonany jest z blachy o zagiętych do środka trzech bokach. Dalsze stacje leżą na stoku. Przed skretem ku górze, ku prześwitującej przez drzewa kaplicy, napotkamy na kolejne krzyże w różnych stadiach zniszczenia. Obraz czasem stoi oparty o żelazną rurkę, czasem leży nieopodal. Odległości pomiędzy krzyżami są różne: od 15 do 40 m<sup>443</sup>.

Sama kaplica jest orientowana, ma długość 11 m, szerokość 4 m i zrujnowaną wieżyczkę od północy. Wysokość ścian od ziemi do krawędzi dachu to zaledwie 3 m. Mur z kamieni, dość prymitywny (widać kładziony niezbyt fachową ręką), zawalił się od strony zachodniej. W latach 60.-70. XX w. powstał eternitowy dach na kaplicy, ale już w roku 1988 była to ruina<sup>444</sup>. Tym niemniej widać w środku mensę i nadstawę ołtarza pozbawionego obrazu i z zachowanym u góry Okiem Opatrzności. Do środka wchodzić nie warto, a i niebezpiecznie<sup>445</sup>.

<sup>441</sup> B. Czechowicz uważa, że stacje powstały po II wojnie światowej; tamże, s. 139; Jastrzębski, s. 200.


<sup>442</sup> Jastrzębski, s. 201; Miś, *Kalwaria w Wójtowicach*, art. cyt.

<sup>443</sup> Tamże.

<sup>444</sup> Jastrzębski, s. 201.

<sup>445</sup> Tamże.

Szansą tego terenu (a zatem i ewentualnego odrodzenia kaplicy górskiej i kalwarii) mogłaby stać się turystyka, także religijna; dla zachęty: są tu najlepsze w Europie pstrągi, wyciąg narciarski, piękne widoki, zabytkowe świątynie<sup>446</sup>.

	<p><b>Informacje dla pielgrzymów i turystów</b></p>	<p><b><u>Dojazd/dojście do kalwarii w Wójtowicach</u></b></p> <p>Pociągiem w kierunku Międzyzlesia dojedziemy jedynie do stacji Bystrzyca Kłodzka; samochodem drogą nr 33 z Kłodzka do Międzyzlesia należy również dojechać do Bystrzycy Kłodzkiej. Następnie drogą lokalną idziemy/jedziemy na zachód ok. 5 km do miejscowości Nowa Bystrzyca i dalej do Wójtowic, aż do końca wsi (długa droga pod górę). Za opuszczonym schroniskiem, za ostatnim domem wsi po lewej stronie należy skręcić w lewo, przejść przez łąkę, wejść do lasu i uważnie szukać śladów kalwarii oraz ruin kaplicy.</p>
---	---	--

<sup>446</sup> [b.a.], *Wójtowice – Spalona – Nowa Bystrzyca*, art. cyt.